

Sygn. akt I ACa 495/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Szewczyk
Sędziowie:	SSA Elżbieta Uznańska (spr.) SSA Barbara Górczanowska
Protokolant:	st.sekr.sądowy Barbara Piaszczyk

po rozpoznaniu w dniu 19 czerwca 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa B. T.

przeciwko (...) S.A w W.

o zapłatę, rentę i ustalenie

na skutek apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 11 grudnia 2012 r. sygn. akt I C 1260/10

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.800zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. Akt I ACa 495/13

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powoda B. T. kwotę 58.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 grudnia 2012r. tytułem zadośćuczynienia, kwotę 30.069 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 15.471 zł od dnia 20 stycznia 2010 roku do dnia zapłaty i od kwoty 14.598 zł od dnia 26 sierpnia 2010 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania, rentę w kwocie 1.396 zł płatną co miesiąc począwszy od 1 sierpnia 2010 roku do 10-tego każdego następującego po sobie miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki w spełnieniu świadczenia, oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.218, 40 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 5.241 zł tytułem wpisu od pozwu od uiszczenia którego powód został zwolniony oraz kwotę 2.468,75 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych na opinie biegłych.

Sąd Okręgowy za bezsporne uznał, że pozwany (...) S.A. ponosi odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną powodowi z tytułu umowy ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu, który był sprawcą wypadku i że po przeprowadzonym postępowaniu likwidacyjnym wypłacił powodowi zadośćuczynienie w kwocie 42.000 zł oraz odszkodowanie w kwocie 3.917,26 złotych na które składają się koszty leczenia, opieki osób trzecich, przejazdów powoda i najbliższej rodziny oraz zniszczonej odzieży i rzeczy. Prawomocnym wyrokiem z dnia 3 września 2009 roku Sąd Rejonowy w Miechowie uznał G. M. winnym tego, że w dniu 18 maja 2009 roku w K. woj. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując zespołem pojazdów – ciągnikiem siodłowym z naczepą przewoził niezabezpieczony ładunek w postaci koparki i podczas wykonywania manewru skrętu w lewo z drogi podporządkowanej na drogę nr 7 doprowadził do zsunienia się koparki z naczepy i przewrócenia się jej częściowo na chodnik, gdzie na ławce siedziało trzech mężczyzn, w rezultacie czego doprowadził do wypadku drogowego, w wyniku którego jeden z mężczyzn potracony koparką B. T. doznał obrażeń ciała w postaci otwartego wieloodłamowego złamania trzonów kości piszczelowej i strzałkowej lewej, rozległej rany podudzia lewego oraz krwiaka z uszkodzeniem skóry uda lewego, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres powyżej siedmiu dni, tj. o występek z art. 177 § 1 k.k. i za czyn ten został skazany na karę jednego roku i czterech miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący dwa lata, orzekając również na podstawie art. 46 § 2 k.k. wobec oskarżonego środek karny w postaci nawiązki na rzecz powoda w kwocie 4.000 zł . W piśmie z dnia 6 lipca 2009 roku powód złożył ubezpieczycielowi wniosek o wypłatę świadczeń w związku ze szkodą osobową jaką poniósł w wypadku . Ponadto ustalił Sąd Okręgowy, że na skutek zdarzenia z dnia 18 maja 2009 roku powód doznał obrażeń ciała w postaci złamania kończyny dolnej lewej ze złamaniem wieloodłamowym otwartym podudzia lewego , rany tłuczonej płatowej podudzia lewego ze stłuczeniem skóry okolicy rany, krwiaka uda lewego po stłuczeniu . Bezpośrednio po wypadku został przewieziony do Szpitala św. A. w M., w którym wykonano zabieg operacyjny rany podudzia polegający na zespoleniu odłamów piszczeli sposobem ZESPOL naskórnice i założono mu szynę. W przebiegu pooperacyjnym wystąpiła martwica stłuczonej skóry podudzia okolicy urazu oraz podskórny krwiak uda w miejscu stłuczenia. Zastosowano drenaż krwiaka uda. Powód opuścił szpital w dniu 3 czerwca 2009 roku z utrzymanym drenem uda i w szynie udowej; w listopadzie 2009 roku usunięto mu szynę. Ponownie był hospitalizowany w tym szpitalu w dniach od 3 do 12 marca 2010 roku, gdzie w dniu 4 marca przeszedł operację zespolenia odłamów gwoździem kątowym śródszpikowym ChM z kompresją . W trakcie pobytów w szpitalu zażywał leki przeciwzkrzepowe, przeciwzapalne i przeciwbólowe . Po opuszczeniu szpitala zalecono mu przyjmowanie leków przeciwzkrzepowych i przeciwbólowych. W czasie dwukrotnych pobytów w szpitalu żona i córka odwiedzały powoda na przemian codziennie. Leczenie powoda miało charakter długotrwały, było powikłane powstaniem stawu rzekomego , koniecznością dodatkowego leczenia chirurgicznego. Następstwem tego są liczne blizny pooperacyjne na lewej nodze, w środkowej części podudzia około 13 cm , krótsza prawa kończyna o 3 cm oraz utykający chód na lewą kończynę. Niezależnie od obrażeń wystąpiły u powoda zaburzenia adaptacyjne wymagające pomocy psychiatry, związane z utratą dotychczasowej sprawności fizycznej, możliwości pracy w wyuczonym zawodzie a także kazuistycznym charakterem wypadku, w którym uczestniczył. Leczenie narządu ruchu u powoda należy uznać za ukończone , bowiem w związku z różnicą długości kończyn wymaga on zaopatrzenia ortopedycznego, blizny na nogach mają charakter trwałe, bez możliwości leczenia korekcyjnego, a zaburzenia adaptacyjne wymagają dalszej pomocy psychiatrycznej lub psychologicznej. Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda w następstwie wypadku wynosi łącznie 65 % , w tym : z powodu złamania podudzia lewego ze skróceniem kończyny o 3 cm powikłanego stawem rzekomym -40% , bliznowato pozaciągane tkanki miękkie uda lewego z wciągnięciem mięśni -15% , zaburzenia adaptacyjne związane z przebytem urazem, niepełnosprawnością i uczestnictwem w wypadku -10%. Powód wymagał pomocy osób trzecich we wszystkich czynnościach dnia codziennego od chwili wypadku do sierpnia 2010 r., kiedy uzyskał możliwość samodzielnego poruszania się po zakończeniu leczenia w marcu 2010 r. Do wykonywania cięższych prac związanych z funkcjonowaniem w domu konieczna jest nadal pomoc osób trzecich. Zakup leków w fakturach dołączonych do akt był uzasadniony za wyjątkiem Gazstop-tabletki do żuci, Aspargin –tabletki , Sylimarol –drażetki, Enarenat – tabletki, Lactuloza – syrop, Debelizyna –pasta, Ambroxol, Strepsils, Lactif, Cofeina, tabletki od bólu głowy. Bez uwzględnienia tych pozycji w fakturach łącznie powód wydał na leki 1.183,22 złotych.

Przed wypadkiem powód był osobą pogodną, towarzyską, aktywną życiowo, wykonywał prace w ogrodzie, lubił chodzić na grzyby, jeździł na rowerze, załatwiał sprawy urzędowe. Razem z żoną uprawiali 22 arową działkę, na której sadzili ziemniaki i warzywa. Po wypadku powód jest już całkiem innym człowiekiem, stracił dawną energię i radość życia. Boi się wychodzić z domu na podwórko, boi się sam zostawać w domu, boi się huku, wychodzić sam na ulicę, ma stany lękowe, żona musi być przy nim cały czas, może wyjść z domu tylko na chwilę. Stał się bardziej nerwowy i dokuczliwy dla domowników, ciągle śni mu się po nocach obraz spadającej koparki. Po pierwszym pobycie w szpitalu dostał takiej depresji, że nie chciał wyjść na pole i trzeba było sprowadzić do domu lekarza psychiatrę, lekarz był dwa lub trzy razy. Po opuszczeniu szpitala w czerwcu 2009 roku powód przez kilka miesięcy leżał w łóżku a przez pierwsze dwa lub trzy miesiące w ogóle z niego nie wstawał, nawet do toalety. Niezbędna była pomoc we wszystkich podstawowych czynnościach dnia codziennego : w porannej i wieczornej toalecie, załatwianiu potrzeb fizjologicznych, przygotowywaniu i podawaniu posiłków, podawaniu leków, ubieraniu, przenoszeniu z łóżka na wózek inwalidzki. Pomoc tę świadczyła żona i córka. Córka powoda K. dodatkowo wykonywała masaż kończyn dolnych, zmieniała opatrunki, sączek, dawała ojcu zastrzyki przeciwzakrzepowe. Pomoc ta była wykonywana w różnym wymiarze godzinowym , w zależności od aktualnego stanu zdrowia powoda i jego potrzeb . I tak w okresie od 18 maja do 3 czerwca 2009 roku ( pobyt w szpitalu ) wynosiła 3 godziny dziennie; od 4 czerwca do 30 września 2009 roku -8 godzin dziennie ; od 1 października do 31 grudnia 2009 roku – 5 godzin dziennie ; od 1 stycznia do 31 lipca 2010 roku ( w tym także pobyt szpitalu ) – 3 godziny dziennie. Powód w dalszym ciągu wymaga pomocy najbliższych przy cięższych czynnościach w domu, przy wychodzeniu na podwórko, przy dojazdach do lekarzy; średnio w wymiarze 1 godziny dziennie . Po wyjściu ze szpitala powód przez osiem miesięcy poruszał się tylko na wózku inwalidzkim, nie chodził w ogóle. Powód cały czas pozostaje pod kontrolą lekarza ortopedy w Poradni Ortopedycznej i lekarza psychiatry w Poradni Psychiatrycznej w M., początkowo jeździł do kontroli raz na 2- 3 tygodnie a po drugiej operacji raz na 6 tygodni i tak jest do chwili obecnej . Wtedy kiedy jest u lekarza ortopedy korzysta z wizyt u lekarza psychiatry. Do Poradni zawozi go samochodem syn lub zięć. Z pomocy psychiatry korzysta od pierwszego pobytu w szpitalu po wypadku. Przed wypadkiem powód nie leczył się psychiatrycznie , w ogóle był zdrowym człowiekiem. Po drugim zabiegu chodził przy użyciu dwóch kul przez około pół roku a potem o jednej kuli i tak jest do chwili obecnej , jedynie w domu i na krótkich odcinkach porusza się bez kuli. Nie może chodzić długo, bo noga go boli, puchnie . Powód był na konsultacji u lekarza ortopedy w P. .Trzy lub cztery razy był na pogotowiu ratunkowym w M. w związku z zakażeniem, zawoził go tam syn D. . Koszty transportu wyniosły co najmniej 435, 07 złotych .

Przed wypadkiem powód pracował jako spawacz w Spółdzielni Usług Rolniczych w K., w filii w K., aż do 2007 roku kiedy to przeszedł na wcześniejszą emeryturę. Pomimo tego nadal był aktywny zawodowo i zdolny do wykonywania pracy na stanowisku spawacza. W 2008 roku ukończył kurs spawania, dorabiał sobie w Spółdzielni Usług Rolniczych w K. na umowę o dzieło ze średnim wynagrodzeniem miesięcznym w wysokości 1.006,70 złotych. Powód był solidnym pracownikiem, bywało że dostawał nagrody. Praca wykonywana w ramach umowy o dzieło miała charakter ciągły, za wyjątkiem przerw do dwóch tygodni. Jest także członkiem tej spółdzielni i (...) Komisji Rewizyjnej. Po wypadku jest niezdolny do pracy. Gdyby nie wypadek, to Spółdzielnia dalej planowała zawierać z powodem umowy o dzieło, z tą różnicą, że wykonywałby pracę w innej odlewni, np. w C.. W 2008 roku z tytułu umowy o dzieło powód zarobił 15.809 złotych netto ( 18.643zł brutto ), a w 2009 roku ( od stycznia do maja, do wypadku ) 5.875zł netto ( 6.863 zł brutto ). W okresie od 18 maja 2009 roku do 31 lipca 2010 roku powód utracił dochody rzędu 14.598 złotych ( 14.597,15 zł ), w tym za okres od 18.05.do 31.05.2009 roku kwotę 503,35 zł, a za okres od 1.06.2009 roku do 31.07.2010 roku 14.093,80 zł. Do chwili obecnej powód zażywa leki przeciwdepresyjne (trzy razy dziennie) oraz leki przeciwbólowe (ketonal co najmniej trzy razy dziennie). Miesięcznie na leki powód wydaje średnio kwotę około 150 zł (50 zł na ketonal i 100 złotych na leki psychiatryczne).

Przy tak ustalonych faktach Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie, w zakresie orzeczonym w wyroku, a w pozostałym zakresie podlega oddaleniu jako wygórowane i nieudowodnione. Sąd Okręgowy wskazał, że strona pozwana, która zawarła umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z posiadaczem pojazdu uczestniczącym w wypadku, ponosiła odpowiedzialność za wyrządzone powodowi z tego tytułu szkody. Odpowiedzialności tej zresztą strona pozwana co do zasady nie kwestionowała. Przedmiotem kompensacji, której powód domagał się w niniejszym procesie, była szkoda na jego osobie, obejmująca uszczerbki w sferze majątkowej

(art. 444 § 1 k.c.) oraz niemajątkowej (art. 445 § 1 k.c.), wynikająca bezpośrednio z uszkodzenia ciała, które było normalnym skutkiem wypadku, jakiemu uległ w dniu 18 maja 2009 roku .

Ustalając wysokość zadośćuczynienia pieniężnego Sąd Okręgowy miał na uwadze, że przed wypadkiem powód był osobą sprawną, samodzielną, prowadzącą ustabilizowany i spokojny tryb życia, pomimo przejścia na emeryturę nadal pracował zawodowo, a w związku z wypadkiem doszło do ograniczenia tych możliwości i predyspozycji, powód stał się osobą początkowo niezdolną do wykonywania jakichkolwiek czynności życia codziennego, zmuszoną do korzystania z pomocy osób trzecich, na skutek obrażeń odniesionych w jego następstwie długotrwały i trwały uszczerbek na jego zdrowiu wyniósł 65% . Powód doznał wielu cierpień fizycznych, a dolegliwości bólowe były początkowo bardzo intensywne , podobnie jak po zabiegach operacyjnych. Wypadek był dla powoda dużym przeżyciem. Ból fizyczny, znaczne ograniczenie sprawności ruchowej, uzależnienie od pomocy osób trzecich i konieczność rezygnacji z dotychczasowej aktywności w sferze życia domowego i zawodowego powodowały u niego cierpienia psychiczne. Od wypadku aż do chwili obecnej korzysta z pomocy psychiatrycznej w związku z zaburzeniami adaptacyjnymi po urazie . Trwałość skutków wypadku i negatywne rokowania co do poprawy stanu zdrowia powoda pogłębiają jego stany lekowo – depresyjne. Mając na uwadze wszystkie powyższe wskazania Sąd jako odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego uznał łącznie kwotę 100.000 zł, uwzględniając kwotę wypłaconą przez pozwane Towarzystwo (42.000 zł ) zasądził z tego tytułu kwotę 58.000 zł oddalając powództwo w pozostałej części jako niezasadne i wygórowane .

Tytułem odszkodowania sąd I instancji zasądził na rzecz powoda kwotę 30.069 zł, w tym kwotę 15.471 zł obejmującą koszty zakupu leków , transportu i opieki osoby trzeciej i kwotę 14.598 zł tytułem utraconych dochodów za okres od 18.05.2009 roku do 31.07.2010 r. Na kwotę 15.471 zł złożyły się koszty zakupu lekarstw w kwocie 1.183,22 zł, koszty przejazdów żony powoda do szpitala ,koszty przejazdów powoda do Poradni Ortopedycznej i Psychiatrycznej do M. , na pogotowie ratunkowe w M., na konsultacje do P. w kwocie 435,07 zł oraz koszty opieki sprawowanej przez rodzinę powoda w kwocie 13.852 zł. Sąd ustalił, że pomoc rodziny w okresie pobytów powoda w szpitalu i jego rekonwalescencji była i nadal jest niezbędna , przy czym w początkowym okresie –za wyjątkiem pierwszego pobytu w szpitalu -była ona w większym wymiarze .Sąd ustalił że w trakcie pobytu powoda w szpitalu w dniach od 18.05.2009 roku do 3.06.2009 roku wynosiła ona średnio 3 godziny dziennie, w okresie od 04.06.2009 roku do 30.09.2009 roku wynosiła 8 godzin dziennie, w okresie od 01.10.2009 roku do 31.12.2009 roku wynosiła 5 godzin dziennie i w okresie od 01.01.2010 roku do 31.07.2010 roku wynosiła 3 godziny dziennie. Zatem łącznie sąd uznał za uzasadnione żądanie zwrotu kosztów opieki w kwocie 13.852 złotych, uwzględniając 2.940 zł wypłacone przez pozwanego. Sąd uznał, że stawka 8 zł złotych za godzinę usług opiekuńczych jest adekwatna do cen stosowanych przez MOPS-y i uwzględnia realia społeczno-gospodarcze ( powód mieszka w małej miejscowości ) oraz okoliczność , że opieka była sprawowana przez osoby najbliższe dla powoda – głównie żonę.

Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda kwotę 14.598 zł tytułem utraconych dochodów za okres od 18.05.2009 roku do dnia 31 lipca 2010 r. uznając że gdyby nie wypadek to powód nadal byłby zatrudniony na umowę o dzieło w Spółdzielni Usług Rolniczych w K. a wypadek przekreślił te szanse, bowiem wskutek niego powód utracił zdolność do wykonywania pracy . Odsetki od tej kwoty sąd zasądził od dnia 26 sierpnia 2010 roku, tj. od daty doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu , ponieważ dopiero wówczas zostało zgłoszone i skonkretyzowane roszczenia powoda w tym przedmiocie (art. 455k.c. ) . Częściowo Sąd uznał również za uzasadnione żądanie przez powoda przyznania renty, która zgodnie z art. 444 § 2 kodeksu cywilnego należy się poszkodowanemu jeżeli utracił on całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość. Powód domagał się zasądzenia comiesięcznej renty w kwocie 1.680 zł tytułem zwiększonych potrzeb ( 680 zł /mies.) i utraty zdolności do pracy ( 1.006,70 zł /mies.) . Powód udowodnił, że wskutek wypadku zwiększyły się jego potrzeby powodujące wydatki za zakup leków i opiekę osoby drugiej. Sąd zasądził rentę w kwocie 1.396 zł miesięcznie (150 zł +240 zł +1.006 zł )przyjmując że wypadek spowodował wydatkowanie kosztów na zakup leków ( 150 zł /mies.) i opiekę osób trzecich w wymiarze 1 godziny dziennie ( 30 dni x8zł =240 zł ) zatem w łącznej kwocie 390 zł/mies. Sąd ustalił zakres codziennej opieki od sierpnia 2010 roku w wymiarze 1 godziny dziennie mając na uwadze , że leczenie powoda wtedy było już zakończone i pomoc najbliższych jest mu niezbędna tylko przy najcięższych pracach codziennych, przy wyjazdach do lekarzy. Na skutek wypadku powód stał się niezdolny do wykonywania jakiejkolwiek

pracy i w związku z tym utracił dochody w kwocie 1.006,70 zł netto /mies. a pomimo przejścia na emeryturę był czynny zawodowo i miałby zagwarantowaną pracę u dotychczasowego pracodawcy tj. w Spółdzielni usług Rolniczych w K. .

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 100 k.p.c. mając na uwadze zakresy żądań, w jakich każda ze stron wygrała proces oraz niezbędność przeprowadzenia w sprawie dowodu z opinii sądowno-lekarskiej.

Pozwany zaskarżył powyższy wyrok częściowo, tj. co do kwoty 31.350 zł, na którą składają się zasądzona renta miesięczna w kwocie 1396 zł oraz 14.598 zł zasądzonych tytułem utraconych dochodów za okres od 18.05.2009 r. do 31.07.2010 r. W apelacji pozwany zarzucając sprzeczność ustaleń sądu z treścią zebranych w sprawie dowodów oraz naruszenie art. 444 par.2 k.c. poprzez przyjęcie, że powód wskutek wypadku jest niezdolny do pracy w dotychczas wykonywanym zawodzie oraz jakiegokolwiek innej pracy wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie roszczenia rentowego powoda oraz żądania odszkodowania w części dotyczącej utraconych dochodów, względnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu apelacji pozwany podniósł, że w postępowaniu przed Sądem I instancji nie został przeprowadzony żaden dowód, w szczególności z opinii biegłego sądowego na okoliczność, że powód wskutek wypadku z dnia 18 maja 2009 r. utracił zdolność do wykonywania pracy w zawodzie spawacza. Wprawdzie został przeprowadzony dowód z opinii biegłego na temat stanu zdrowia powoda, w której został ustalony procentowy uszczerbek na zdrowiu powoda w związku z wypadkiem, ale w opinii tej nie ma żadnego stwierdzenia na temat zdolności powoda do pracy, gdyż nie było to jej przedmiotem. Stwierdzenie Sądu Okręgowego, że powód wskutek wypadku stał się niezdolny do wykonywania jakiegokolwiek pracy nie ma zatem oparcia w materiale dowodowym. Ani stopień uszczerbku, ani opis następstw wypadku, ani nawet okoliczność że powód wymaga zaopatrzenia ortopedycznego nie jest jednoznaczny z tym, że powód nie może pracować. Główne obrażenia powoda to uraz nogi, natomiast powód pracował na stanowisku spawacza i nie wykazał, że w wyniku wypadku utracił możliwość wykonywania pracy zarobkowej na stanowisku spawacza. By przyjąć za udowodnioną taką okoliczność Sąd powinien dysponować opinią biegłego sądowego lekarza, albowiem jest to okoliczność, która wymaga wiadomości specjalnych. Powód, na którym spoczywał ciężar dowodu zgodnie z art. 6 k.c. takiego dowodu nie przeprowadził. W aktach sprawy nie ma nawet prywatnego zaświadczenia lekarskiego o niezdolności powoda do pracy. Powód wykazał jedynie, że po wypadku nie wrócił do pracy i nie pracuje, co nie jest jednoznaczne z tym, że nie może pracować. Nie wykazano również, że był niezdolny do pracy po wypadku i przez jaki okres.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest nieuzasadniona. Zebrany w sprawie materiał dowodowy daje podstawy do przyjęcia, iż powód wskutek wypadku nie jest zdolny do wykonywania pracy, co powoduje utratę przez niego dochodów jakie osiągał z tego tytułu przed wypadkiem, a w konsekwencji uzasadnia przyznanie renty na podstawie art. 444 §2 k.c. Bezsporne było, iż powód w 2007 r., a więc jeszcze przed przedmiotowym wypadkiem, w wieku 60 lat przeszedł na wcześniejszą emeryturę. Był jednak nadal aktywny zawodowo, pracował nadal w sposób ciągły na podstawie umów o dzieło jako spawacz, gdyż w 2008 ukończył kurs spawacza. Powyższe okoliczności zostały potwierdzone dokumentami przedłożonymi do akt sprawy i powołanymi przez Sąd Okręgowy w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Niesporne również było, iż od chwili wypadku powód już tej pracy, ani żadnej innej nie wykonuje.

Nietrafne są zarzuty apelacji, iż Sąd I instancji bezpodstawnie przyjął, iż powód wskutek wypadku utracił zdolność do pracy i to zarówno w zawodzie spawacza, jak i jakiegokolwiek innej. Po pierwsze należy zauważyć, że powód ma obecnie zaledwie 65 lat, nie można zatem uznać, iż tylko z uwagi na wiek nie pracuje i nie jest w stanie pracować. Wbrew zarzutom apelacji z opinii wydanej w niniejszej sprawie przez C. U. wynika jednoznacznie, że u powoda niezależnie od obrażeń wymagających leczenia chirurgicznego, stwierdza się zaburzenia adaptacyjne wymagające pomocy psychiatry, a związane z utratą dotychczasowej sprawności fizycznej, możliwości pracy w wyuczonym zawodzie, a także kazuistycznym charakterem wypadku, w którym uczestniczył; te zaburzenia adaptacyjne wymagają dalszej pomocy psychiatrycznej lub psychologicznej. Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda w związku z przedmiotowym wypadkiem

wynosi 65%, do sierpnia 2010 r. powód nie miał możliwości samodzielnego poruszania się, wymagał pomocy osób trzecich we wszystkich czynnościach, a obecnie przy wykonywaniu cięższych prac związanych nawet z codziennym funkcjonowaniem w domu. Nie sposób zatem przyjąć biorąc wszystko powyższe pod uwagę, że powód zaraz po wypadku, jak i obecnie, jest w stanie pracować jak przed wypadkiem jako spawacz, czy też wykonywać jakąkolwiek inną pracę zarobkową. Opinia C. U. nie była kwestionowana przez stronę pozwaną w zakresie stwierdzonej utraty możliwości pracy, a po wydaniu opinii uzupełniającej przez ten instytut strona pozwana nie zgłaszała już jakichkolwiek zastrzeżeń do opinii.

Należy również zwrócić uwagę, że w aktach szkodowych strony pozwanej znajdują się dwa orzeczenia lekarskie wydane na zlecenie PZU – z 13.08. 2009 r. i 30.12.2009 r., z których także wprost wynika, iż powód w wyniku doznanych wskutek wypadku obrażeń ciała i rozstroju zdrowia (złamanie, stłuczenia, zespół depresyjno-pourazowy) stał się niezdolny do pracy.

Z powyższych względów apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c.